

19 marca 2018



Lekarze apelują, aby szczepić dzieci

- Szczepienia ratują życie - powtarzają pediatrzy z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w

Kielcach i apelują, by szczepić dzieci. Specjaliści informują, że tylko od początku roku, w placówce, z powodu sepsy o ciężkim przebiegu, hospitalizowano sześcioro dzieci. Jeden przypadek zakończył się tragicznie – zmarła nastoletnia dziewczyna. Tego dramatu, jak i cierpienia dzieci, jak powtarzają lekarze, można było uniknąć dzięki szczepieniom!

Doktor **Barbara Szczepańska**, zakaźnik i pediatra, kierująca Pododdziałem Neurologiczno-Infekcyjnym informuje, że czwórka małych pacjentów z posocznicą i zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych pochodziła z Kielc: trzy zachorowania miały podłoże meningokokowe (grupy B i W), a jedno pneumokokowe. Dziewczynka, która zmarła, trafiła do Kielc z jednego ze szpitali powiatowych. Czworo dzieci z posocznicą, wymagało początkowo hospitalizacji w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii, później leczone były w Pododdziale Neurologiczno-Infekcyjnym.

- Przebieg choroby u każdego z pacjentów był bardzo ciężki. Posocznicy u 5-ciorga dzieci towarzyszyło ropne zapalenie opon, w większości z zespołem wykrzepienia wewnątrznaczyniowego – opowiada doktor Szczepańska.

Lekarka podkreśla, że posocznica jest chorobą bardzo niebezpieczną, bezpośrednio zagrażającą życiu. Przy piorunującym przebiegu, może doprowadzić do zgonu nawet w ciągu doby.

Wśród wymienionych hospitalizowanych dzieci, jedno nie zostało zaszczepione przeciwko żadnej z chorób zakaźnych. Z trojga dzieci z rozpoznaniem inwazyjnej choroby meningokokowej, jedynie jedno zaszczepione zostało przeciwko grupie C, a zachorowanie spowodowała inna grupa tej bakterii. Nastolatka, która zmarła, nie przeszła szczepień przeciwko pneumokokom.

- Tak wielu zachorowań na posocznicę, z ciężkim przebiegiem, w tak krótkim odstępie czasu, nie obserwowałam w latach ubiegłych. Liczba zachorowań może wzrastać, jeśli rodzice będą odmawiać szczepień – podkreśla Barbara Szczepańska.

Lekarka wspomina, że w ostatnim czasie w Pododdziale przebywało także dziecko z posocznicą paciorkowcową, z towarzyszącą jej ropowicą kończyny, które były powikłaniem ospy wietrznej przeciwko której także dostępne są szczepienia.

- Musimy mieć świadomość, że choroby zakaźne istnieją i stanowią realne zagrożenie dla życia naszych dzieci. Szczepienia ratują życie, ich dobrodziejstwo jest niezaprzeczalne –

podkreśla Barbara Szczepańska.

O to by szczepić dzieci, apeluje również dr n.med. **Zdzisław Domagała**, kierownik I Kliniki Pediatrii w WSzZ. Specjalista posiadający 40 - letnie doświadczenie powtarza, że w życiu lepsza jest profilaktyka, niż leczenie.

Pediatra opowiada, że na przykład popularna ospa wietrzna, na którą też można się zaszczepić, niesie ze sobą ryzyko poważnych powikłań, w postaci objawów neurologicznych, zapalenia mózgu, mózdzku, czy zapaleń nerwów obwodowych, czyli tak zwanych objawów neuroinfekcji. Zdzisław Domagała informuje, że w ubiegłym roku, w Pododdziale Niemowląt i Dzieci Młodszych, hospitalizowane było kilkoro noworodków i niemowląt, chorujących na krztusiec. W tym roku, w Szpitalu Zespolonym przebywało już z tego powodu jedno dziecko.

- Musimy pamiętać, że po ok. 5 latach wygasa odporność po szczepieniu przeciwko krztuścowi, dlatego dobrze jest, jeżeli w rodzinie jest lub będzie dziecko, które może się zarazić od dorosłych, czy od starszego rodzeństwa, aby stworzyć tak zwany efekt kokona i zaproponować wszystkim z otoczenia szczepienia przeciwko krztuścowi - zaleca dr Zdzisław Domagała. Jak kontynuuje, schorzenie to w okresie niemowlęcym jest bowiem bardzo poważną chorobą, niosącą za sobą ryzyko poważnych zapaleń płuc, doprowadzających czasami do objawów niewydolności oddechowej.

Zdaniem doktora Domagały, warto skorzystać także ze szczepień przeciwko biegunkom infekcyjnym.

Szczepienia, jak tłumaczą lekarze, mogą zapobiegać chorobie, albo złagodzić jej przebieg.